

Agata Zep

agata.zep@doctoral.uj.edu.pl
Instytut Filologii Romańskiej UJ

Gra o tożsamość w powieści

Mi nombre es Jamaica José

Manuela Fajardo

STRESZCZENIE

Tematem artykułu jest analiza obrazu tożsamości żydowskiej w powieści *Mi nombre es Jamaica* José Manuela Fajardo. Porównanie dwóch przedstawionych w powieści wariantów tej tożsamości pozwala dostrzec przyczyny istniejących między nimi różnic. Okoliczności historyczne wielokrotnie zaburzały ciągłość pokoleniową w procesie kształtowania się tożsamości żydowskiej, w związku z czym próby jej rekonstrukcji mogą różnić się w zależności od osoby, która je podejmuje, oraz od celów jakim mają one służyć. Wizja tożsamości żydowskiej u osoby, która doświadczyła ciągłości pokoleniowej, znacząco różni się od wizji osoby, która nie posiadając takiego doświadczenia musiała samodzielnie ją skonstruować.

SŁOWA KLUCZOWE: Tożsamość, Żydzi, Sefardycy, José Manuel Fajardo

ABSTRACT

A game for identity in José Manuel Fajardo's novel Mi nombre es Jamaica

The subject of this article is an analysis of the image of Jewish identity in the novel *Mi nombre es Jamaica* by José Manuel Fajardo. A comparison of two variants of this identity presented in the novel reveals the reasons of differences between them. Historical circumstances have repeatedly disrupted generational continuity in the process of shaping

Jewish identity, therefore, the attempts to reconstruct it may differ depending on the person who undertakes them and on the purposes they are intended to serve. The vision of a Jewish identity in a person who has experienced generational continuity is significantly different from the vision of a person who, having no such experience, had to construct the identity himself.

KEYWORDS: Identity, Jews, Sephardic Jews, José Manuel Fajardo

José Manuel Fajardo w powieści *Mi nombre es Jamaica*¹ przedstawia konflikt pomiędzy dwiema wizjami tożsamości żydowskiej, na który można spojrzeć jako na swego rodzaju grę, rywalizację pomiędzy głównymi bohaterami. Ze względu na swoją formę, niniejszy artykuł stanowi jedynie zarys problemów, które wymagałyby obszerniejszych badań. Zestawienie przytoczonych poniżej fragmentów powieści z cytatami zaczerpniętymi z prac badaczy zajmujących się problematyką żydowską ma na celu wskazanie pewnych zbieżności pomiędzy literacką wizją tożsamości a rzeczywistością pozaliteracką. Wspomniane dwie wizje tożsamości z powieści *Mi nombre es Jamaica* z pewnością nie wyczerpują złożonego tematu tożsamości żydowskiej oraz sposobu przedstawiania jej w literaturze, a ich krótka analiza może być jedynie wskazaniem kierunku do dalszych badań.

Tożsamość, ujmując bardzo ogólnie, opiera się na ciągłości pokoleniowej, na wspólnej tradycji i kulturze, które wyróżniają daną grupę ludzi i są przez nich kontynuowane na przestrzeni pokoleń². Kwestia ciągłości pokoleniowej okazuje się kluczowym elementem w obydwu przedstawionych przez José Manuela Fajardo wizjach tożsamości żydowskiej. Holocaust zaburzył tę ciągłość w sposób tragiczny, ale powieść przypomina, że i inne prześladowania miały podobny skutek, choć na mniejszą skalę. W efekcie, poszukiwanie tożsamości, tak jak zostało to przedstawione w *Mi nombre es Jamaica*, może wymagać rekonstrukcji pewnych elementów kulturowych, które zostały utracone. Taka rekonstrukcja niesie ze sobą ryzyko wypaczenia ich pierwotnego sensu, ale jednocześnie daje szansę na ich przetrwanie.

José Manuel Fajardo tworzy postać w typie współczesnego Don Kichota, co do którego tak naprawdę nigdy nie można być pewnym czy jest szaleńcem, czy może tylko udaje. Santiago Boroní, niedługo po tragicznej śmierci syna, przeżywa iluminację i zaczyna twierdzić, że nazywa się

1 Powieść jest ostatnią częścią trylogii. Pozostałe części to: *Carta del fin del mundo* oraz *El converso*.

2 Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2008, s. 34-35.

Jamaica³ oraz że jest Żydem, chociaż nigdy wcześniej nic na to nie wskazywało. Jak twierdzi:

No es un cambio, Dana, es mi verdadero nombre, por fin lo he descubierto y tan sólo me he desprendido del falso; sí, no me mires así, he sido Santiago Boroní durante todos estos años, pero ese nombre no significa nada⁴.

[To nie jest zmiana, Dana, to jest moje prawdziwe imię, nareszcie je odkryłem i po prostu pozbyłem się fałszywego; nie patrz tak na mnie, byłem Santiago Boroní przez wszystkie te lata, ale to imię nic nie znaczy.]

Czy można mu wierzyć? Dana Serfati, jego przyjaciółka a później także kochanka, która sama jest pochodzenia sefardyjskiego⁵ nie jest skłonna mu wierzyć, aż do czasu, gdy trafia na pewien manuskrypt z siedemnastego wieku potwierdzający jego słowa. Na przestrzeni całej powieści bohaterowie sprzecząją się ze sobą, przytaczają różne argumenty, rywalizują, a nawet stosują szantaż, byleby przekonać drugą stronę co do swojej wizji żydowskości, czyli wygrać w tym starciu, gdzie stawką jest własna tożsamość.

1. Kto może być Żydem

Podstawową kwestią sporną, która nieustannie powraca w rozmowach między głównymi postaciami, jest określenie kto to jest Żyd, a co za tym idzie, czy Santiago może się za niego uważać. Definicja żydowskości, według tego bohatera, ma charakter bardzo ogólny i nie ma związku z kryteriami religijnymi czy kulturowymi:

Para mí, la condición judía no viene sólo de la sangre y de lo que nos diferencia, es todo lo contrario: viene de lo que nos une, del territorio común que todo el ser humano comparte, el del dolor, el del orgullo de ser quien es y el miedo a ser perseguido precisamente por ser quien es⁶.

[Moim zdaniem, żydowskość nie wynika jedynie z więzów krwi i z tego, czym się różnimy, wręcz przeciwnie: wynika z tego, co nas łączy, ze

3 Tytuł powieści oznacza po hiszpańsku “Mam na imię Jamajka”.

4 J.M. Fajardo, *Mi nombre es Jamaica*, Barcelona 2015, s. 60. Przekład własny autorki artykułu. Dotyczy wersji polskiej wszystkich cytowanych fragmentów powieści.

5 Sefardyjczycy – Żydzi wypędzeni z Hiszpanii w XV wieku oraz ich potomkowie.

6 J.M. Fajardo, op. cit., s. 294-295.

wspólnej przestrzeni dzielonej przez każdego człowieka, z przestrzeni bólu, dumy z tego kim się jest i ze strachu przed prześladowaniem właśnie z powodu bycia kim się jest].

Podejście literackiego bohatera do tej kwestii może symbolizować tendencję w świecie pozaliterackim, na jaką zwraca uwagę Rogers Brubaker⁷: termin „diaspora” jest wykorzystywany w tak wielu różnych kontekstach, że zaciera się jego sens. „If everyone is diasporic, then no one is distinctively so”⁸ – tak komentuje on coraz bardziej inkluzywne definicje diaspor. Zamiast tego, proponuje traktować diasporę jako rodzaj opinii, stwierdzenie, a nie faktyczne zjawisko, co pozwala uniknąć uwikłania w konflikt pomiędzy zwolennikami różnych kryteriów pozwalających sklasyfikować daną grupę ludzi jako diasporę. Dzięki temu badacz może skupić się na analizie rzeczywistej sytuacji badanej grupy oraz powodów, dla których jej członkowie, przywódcy, bądź osoby spoza niej uważają ją za diasporę⁹. W związku z powyższym, warto przyjrzeć się jaka jest motywacja każdego z bohaterów.

2. Żyd „wirtualny”

Niezależnie od tego, jak ocenimy zachowanie Santiaga, jego przygoda z żydowską tożsamością jest przede wszystkim wyrazem poszukiwania siebie. Można wierzyć lub nie w jego mentalną więź z przodkami, natomiast pozostaje faktem, że to poszukiwanie przywróciło mu poczucie sensu w życiu. Jak mówi Danie na jego temat inny bohater powieści:

[F]rancamente, no estoy muy seguro de que su amigo esté loco... [...] está muy alterado, eso es verdad, ansioso y obsesionado con la muerte de su hijo, pero no creo que eso tenga nada que ver con la locura... [...] todas esas ideas sobre su supuesto origen judío me parecen más bien una búsqueda; su amigo trata de encontrar una salida al laberinto de dolor en que está metido, alguna explicación, es algo tan humano...¹⁰

[[S]zczerze mówiąc, nie jestem przekonany że pani przyjaciel jest wariatem... [...] jest bardzo wzburzony, to prawda, zaniepokojony i owładnięty myślą o śmierci swojego syna, ale nie sądzę by miało to

7 R. Brubaker, *The 'diaspora' diaspora*, *Ethnic and Racial Studies*, 2005, 28:1, s. 1-19.

8 Rogers Brubaker, op. cit., s. 3.

9 Ibidem, s. 13.

10 J.M. Fajardo, op. cit., s. 73.

cokolwiek wspólnego z szaleństwem... [...] wszystkie te pomysły o rzekomym żydowskim pochodzeniu wydają mi się raczej poszukiwaniem; pani przyjaciel próbuje znaleźć wyjście z labiryntu bólu, w którym się znalazł, jakieś wytłumaczenie, to takie ludzkie...].

W tym przypadku również postać Santiaga może symbolizować pewne tendencje z rzeczywistości pozaliterackiej. Ruth Ellen Gruber badając zjawisko tworzenia żydowskiego świata przez osoby nieposiadające żydowskich korzeni, które nazywa „wirtualnymi Żydami”¹¹ jako jedną z przyczyn wymienia właśnie poszukiwanie tożsamości:

Rekonstruowanie żydowskiego świata – choćby sztucznego czy wyobrazonego – i wkraczanie w jego obszar, może dopomóc niektórym ludziom w poszukiwaniach własnego ja. W epoce, w której tożsamość jest sprawą ważną ze względów osobistych, etycznych i narodowych, powszechne (choć nie pozbawione przesady) przeświadczenie, że Żydzi potrafili zachować tożsamość mimo dwa tysiące lat trwających prześladowań i wygnania – nabiera szczególnej wagi¹².

Taka tendencja, mimo że z całą pewnością może przyczynić się do ocalenia tradycji żydowskich, niesie ze sobą zagrożenie stworzenia sztucznego świata kultury funkcjonującego w oderwaniu od Żydów. Jak zauważa badaczka:

Owa wirtualna żydowskość (wirtualny świat żydowski) to sfera, w której produkty kultury mogą wziąć górę nad jej żywymi przejawami. W znacznym stopniu zaspokaja ona pragnienia czy oczekiwania, zamiast przywoływać pamięć czy tradycję¹³.

Literacka postać Santiaga zdaje się ilustrować to zagrożenie. Bohater stara się stworzyć żydowskość na miarę własnych potrzeb i narzucić swoją wizję wszystkim wokół, działając często wbrew faktom i ignorując opinię Dany, która miała przecież większy kontakt z tradycją i kulturą żydowską niż on.

11 R.E. Gruber, *Odrodzenie kultury żydowskiej w Europie*, tłum. Agnieszka Nowakowska, Sejny 2004, s. 42-89.

12 Ibidem, s. 65.

13 Ibidem, s. 44.

3. Wspólnota tekstualna

Jeśli chodzi o model tożsamości, który reprezentuje Dana, jego najistotniejszym elementem jest poczucie uczestnictwa w tej samej „opowieści” co przodkowie. Z jednej strony, takie podejście gwarantuje wspomniane na początku poczucie ciągłości, które nie wyklucza się z możliwością krytycznego patrzenia na przekazywane z pokolenia na pokolenie przekonania. Z drugiej strony, może ono wiązać się z poczuciem przytłoczenia przez przeszłość, do której odniesienia są wszechobecne i wymagają ustosunkowania się:

Él se empeñaba en atarse a una tradición que no era la suya y yo no sabía liberarme de ella¹⁴.

[On usiłował znaleźć związek z tradycją, która nie należała do niego, a ja nie potrafiłam się od niej uwolnić].

Dana jednak przede wszystkim stara się bronić swojej wizji żydowskości, bo stanowi ona podstawę jej życia i tło najcenniejszych wspomnień. Wspomniana wspólna „opowieść” jest tutaj rozumiana nie tylko jako historia rodziny, ale przede wszystkim jako uczestnictwo w tej samej kulturze, języku i narracji o przeszłości (czasem także i w religii, ale rozumianej bardziej jako tradycja). Poniższe dwa fragmenty bardzo dobrze ilustrują przekonania bohaterki powieści. W pierwszym z nich Dana w monologu wewnętrznym wyraża swoją wściekłość na Tiaga, za to, że zaczął używać języka judeo-hiszpańskiego:

Tiago había empezado a hablar el judeoespañol, en el espanyolico de la abuela Ada, de mi familia, en la vieja lengua, que para el colmo él ni siquiera sabía hablar bien, cállate, y escucharla en su boca, disparatada y rabiosa, esa lengua que había sido un refugio contra el dolor y la brutalidad, que era el idioma del amor de los míos, me espantaba, era como ver arrancarle la lengua a mi propia madre, no tenía derecho a apropiarse así de la vida de otros, era una impostura, un insulto, y no había locura que lo justificara.¹⁵

[Tiago zaczął mówić po judeo-hiszpańsku, w “espanyolico” babci Ady, mojej rodziny, w dawnym języku, którym na dodatek nawet nie potrafił się dobrze posługiwać, milcz, i słyszeć go z jego ust, pełnych szaleństwa i wściekłości, ten język który był schronieniem przed bólem i brutalnością, który dla moich był językiem miłości, przerażało mnie to, jakbym patrzyła

14 J.M. Fajardo, op. cit., s. 136.

15 Ibidem, s. 108.

jak wyrrywają język mojej własnej matce, nie miał prawa przywłaszczać sobie w ten sposób życia innych, to było oszustwo, obraza, i nie było szaleństwa, które by to mogło usprawiedliwić].

Nieco dalej, Dana ponownie buntuje się wewnętrznie wobec postawy Santiaga:

No tenía sentido reclamar para sí la condición judía, como si todo fuera asunto de sangre, como si la vida, la cultura, la memoria y las cicatrices familiares no contarán¹⁶.

[Nie miało sensu przypisywać sobie bycia Żydem, jak gdyby wszystko było kwestią więzów krwi, jak gdyby życie, kultura, pamięć i rodzinne blizny nie miały znaczenia].

Odnosząc model tożsamości żydowskiej, przedstawiony w powieści poprzez postać Dany, do rzeczywistości pozaliterackiej, warto zwrócić uwagę na poglądy Amosa Oz i Fani Oz-Salzberger zawarte w pracy pt. *Jews and words*. To, co w ich opinii decyduje o byciu Żydem, to specyficzna kultura czytelnicza, a więc nie tylko fakt powtarzalności czytania wybranych tekstów na przestrzeni wieków, ale przede wszystkim przekonanie o trwałości i sensowności takiego sposobu kontynuowania dziedzictwa przodków¹⁷:

You don't have to be an archeologist, or a geneticist to trace and substantiate the Jewish continuum [...]. All you have to be is a reader¹⁸.

Teksty te nie muszą mieć formy pisanej, ponieważ, jak piszą autorzy *Jews and words*:

[T]he whole world is a text¹⁹.

Ponadto, czytanie jest rozumiane tutaj jako krytyczne myślenie, a nie bezrefleksyjne powtarzanie przekonań przodków²⁰. Fikcyjna postać Dany może służyć za literacki przykład takiego sposobu działania. Przykładem może być poniższy fragment, w którym bohaterka powieści wspomina swoją przeprowadzkę do Jerozolimy:

16 Ibidem, s. 112.

17 Ibidem, s. 25.

18 A. Oz, F. Oz-Salzberger, *Jews and words*, New Haven, Londyn 2012, s. 2.

19 Ibidem, s. 22.

20 Ibidem, s. 35.

[Q]uizá no hubiera bucado otra cosa que eso, al marcharme allí: comprobar si eran reales los fantasmas de miedo y de lucha que me rondaban desde la infancia, alimentados por las historias de los campos, por las lecturas en la sinagoga, por los relatos de añoranza de todas las tierras de las que nos habían expulsado a lo largo de los siglos. A lo mejor volver a Jerusalén se había convertido para mí y para otros jóvenes de mi generación no en el regreso a la Tierra prometida, sino en la oportunidad de encarnar los relatos heredados, una especie de baño de realidad del que cada cual salía como podía, convencido o escaldado²¹.

[[B]yć może wybierając się tam, nie szukałam niczego innego niż przekonania się czy były prawdziwe te upiory strachu i walki, które od dziecka mnie otaczały, podsycane historiami o obozach, tekstami czytanyymi w synagodze, opowieściami pełnymi tęsknoty za wszystkimi krajami, z których w ciągu wieków nas wyrzucano. Może powrót do Jerozolimy, dla mnie i dla wszystkich młodych ludzi mojego pokolenia, nie był powrotem do Ziemi Obiecanej tylko możliwością urzeczywistnienia odziedziczonych opowieści, rodzajem konfrontacji z rzeczywistością, z której każdy wychodził tak jak mógł, przekonany lub zdruzgotany.]

Wracając do kwestii tekstów, to właśnie dzięki lekturze Dana zaczyna wierzyć, że jej przyjaciel jednak mówi prawdę. Czytając rękopis Diega Atauchi bohaterka dostrzega zbieżność nie tylko co do imion i nazwisk, ale przede wszystkim odnośnie do mistycznego doświadczenia przyjęcia imienia Jamaica. Tekst ten jest relacją z powstania Indian przeciwko hiszpańskim najeźdźcom, w którym po stronie Indian walczą Diego, który ma żydowskie korzenie, oraz Jamaica, który w pewnym okresie życia był niewolnikiem. Oboje mają świadomość, że na świecie nie mają bezpiecznego miejsca, by być sobą i rozumieją, jak czują się tubylcy. Jamaica zostaje ranny i umiera, natomiast Diego doświadcza spotkania z duchami, w którego efekcie przejmuje rolę przywódcy oraz imię Jamaica. To wydarzenie w sposób oczywisty budzi skojarzenia z tym, co przydarzyło się Santiagowi, stąd Dana zaczyna wierzyć w jego prawdziwość. Mimo tego, nie odważa się pokazać mu tego tekstu z obawy o jego niestabilny stan psychiczny. Jej przyjaciel w końcu przechodzi leczenie psychiatryczne i zostaje wyleczony ze swojej „obsesji tożsamości”, z czego wydaje się zadowolony. Jeśli chodzi o Diega, udaje mu się przetrwać, a miejsce, gdzie wraz z Indianami żyje praktykując w ukryciu judaizm nazywa na cześć przyjaciela Jamaica.

21 J.M. Fajardo, op. cit., s. 253-254.

4. Nowy początek

Zmagania głównych bohaterów powieści zaprowadziły ich gdzie indziej niż się spodziewali. Z jednej strony, żydowskie korzenie Santiaga zostały udowodnione, a jego poglądy na temat żydowskości, nawet jeśli bardzo roszczeniowe i oderwane od realiów, znalazły wyjaśnienie zarówno w historii jego przodków, jak i w jego aktualnej sytuacji życiowej. Oczywiście, fakt wyjaśnienia nie stanowi usprawiedliwienia dla jego zachowania, które wielokrotnie raniło Danę, a niejednokrotnie wręcz narażało oboje na fizyczne niebezpieczeństwo, gdy Santiago bez względu na pochodzenie otaczających ich ludzi otwarcie głosił swój pogląd, że wszyscy są Żydami. Z drugiej strony, Dana obroniła swoją wizję tożsamości, a ponadto dzięki tej przygodzie przekonała się, że każdy ma prawo zaczynać w życiu od nowa, tak jak zrobił to Santiago, przyjmując nową tożsamość:

No hay ninguna voz del siglo XVI que me susurre al oído un nombre nuevo [...]. Pero hay una pregunta que me ronda la cabeza desde hace días [...]: «¿Y si ahora mismo empezara todo?»²².

[Nie ma żadnego głosu z XVI-go wieku, który by mi wyszeptał do ucha moje nowe imię [...]. Ale jest pytanie, które od wielu dni powraca w moich myślach [...]: „A co gdyby wszystko zaczęło się teraz?”].

Wizja tożsamości prezentowana przez Danę z pewnością okazała się trwalsza, jednak wizja tożsamości według Santiaga również nie okazała się zupełnie bezsensowna, jak mogłoby się na początku wydawać. Na pewno brakowało mu stabilnych podstaw opartych na ciągłości pokoleniowej, a także pokory, by słuchać innych, szczególnie Dany, która takie doświadczenie posiadała. Jego konstrukcja tożsamości ukazuje jednak inną ważną prawdę: ciągłość nie zawsze była możliwa, często ze względów historycznych i jeśli chce się do tej tożsamości wrócić, nie ma innego wyjścia jak sięgać w przeszłość bardzo odległą, ponad tym, czego uzupełnić w historii się już nie da. Niestety, próby rekonstrukcji są wtedy bardzo podatne na kreowanie fikcji, a także mogą być wykorzystane jako narzędzia do innych celów.

Podsumowując, dwie wizje tożsamości żydowskiej przedstawione w powieści José Manuela pt. *Mi nombre es Jamaica* zdają się odzwierciedlać postawy istniejące w rzeczywistości pozaliterackiej, o czym mogą świadczyć pewne podobieństwa między poglądami głównych bohaterów a tendencjami opisywanymi przez badaczy zajmujących się tematyką żydowską

22 J.M. Fajardo, op. cit., s. 310-311.

lub tożsamościową. Powieść ta może być interpretowana jako głos w dyskusji dotyczącej tożsamości żydowskiej, a także tożsamości w ogóle. Różnice w poglądach na temat tożsamości mogą mieć źródła między innymi w obecności ciągłości pokoleniowej bądź w jej braku. Przedstawione w *Mi nombre es Jamaica* dwie konkurencyjne wizje tożsamości nie wyczerpują jednak wszystkich możliwości budowania tożsamości jakie istnieją w świecie pozaliterackim. Temat z pewnością pozostawia miejsce na dalsze badania z uwzględnieniem szerszego kontekstu, zarówno jeśli chodzi o sposoby przedstawiania tożsamości żydowskiej w literaturze, jak i różnorodność definicji żydowskości istniejącą w świecie pozaliterackim.

BIBLIOGRAFIA

- BOKSZAŃSKI Zbigniew. 2008. *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BRUBAKER Rogers. 2005. „The ‘diaspora’ diaspora”. *Ethnic and Racial Studies*, 28/1: 1-19.
- FAJARDO José Manuel. 2015 [2010]. *Mi nombre es Jamaica*. Barcelona: Edhasa.
- GRUBER Ruth Ellen. 2004 [2002]. *Odrodzenie kultury żydowskiej w Europie. [Virtually Jewish: Reinventing Jewish Culture in Europe]*. Tłum. Agnieszka Nowakowska. Sejny: Fundacja Pogranicze.
- OZ Amos, OZ-SALZBERGER Fania. 2012. *Jews and words*. New Haven & London: Yale University Press.



Agata Zep – magister, doktorantka w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się badaniem współczesnej literatury hiszpańskiej, szczególnie interesuje się problematyką Żydów sefardyjskich.